

DZIEŃ W POLITYCE

P. PREZYDENT W SPALE
P. Prezydent R. P. wraz z rodziną święta tegoroczne spędził w Spale.



Dziennik Zdrój

**KSIAŻĘ WÓD
J O D O-
WYCH**

KOMPLETNA KURACJA ZA ZŁ. 155.—! 3-tygodniowy ryczałtowy pobyt w okresie między 1 maja a 15 czerwca. Wszelkich informacji udzielamy odwrotną pocztą. DYREKCJA

**KONSUL NIEMIECKI
U WOJEWODY TARNOPOLSKIEGO**

Wojewoda tarnopolski mgr. Malicki przyjął konsula Rzeszy we Lwowie dra Zeesla, który w związku z objęciem urzędowania przybył do Tarnopola.

**AMBASADOR R. P.
U MIN. GAFENCU**

Ambasador R. P. Raczyński został przyjęty na audiencji przez ministra spraw zagranicznych, Gafencu.

LWÓW PRZED WYBORAMI

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Rady Miejskiej, główna komisja wyborcza opublikowała schemat podziału Lwowa na okręgi i obwody głosowań. Lwów został podzielony na 20 okręgów i 131 obwodów.

POWRÓT KORFANTEGO

Duże wrażenie wywołała zapowiedź „Polonii”, że W. Korfanty wraca do kraju. Pobyt jego za granicą trwał 4 lata. Jak wiadomo, Korfanty nie był oskarżony w t. zw. procesie brzeskim, choć w więzieniu brzeskim był umieszczony, gdy w latach 1931 i 1932 toczył się proces więźniów brzeskich.

Czy ugoda między Rumunią a Węgrami?

BIAŁOGRÓD, 7. 4. W tutejszych kołach politycznych rozszalała się pogłoska, że prowadzone są rozmowy pomiędzy rządami węgierskim i rumuńskim, mające na celu doprowadzenie do ugody w kwestiach spornych pomiędzy obu państwami.

Najważniejsze z tych kwestii to sprawa Siedmiogrodu, do którego mają pretensje Węgrzy, i sprawa wschodniego odcinka Ruś Podkarpackiej, wobec którego Rumunia wysuwa pewne żądania.

Kwestie te mają być podobno rozwiązywane ugodowo w ten sposób, że część mniejszości rumuńskiej, zamieszkującej tereny Ruś Podkarpackiej, miała być przesiedlona do Rumunii, a część mniejszości węgierskiej z Siedmiogrodu miała być przeniesiona na terytorium węgierskie.

W ugodzie tej, która już wkrótce ma dojść do skutku, dopatrują się tutaj inicjatywy rządu polskiego.

*Szanownym Odbiorcom
dorocznym zyczajem życzę
Wesołego Alleluja*

*Krajowa Hurtownia Herbaty
d. T. wo **M. SZUMILIN** Sp. Akc.*

**F-ma Haberbusch
na P. O. P.**

F-ma Haberbusch i Schiele zadeklarowała na Pożyczkę Lotniczą ZŁ. 100.000.—. Rada, zarząd, prokurenci i urzędnicy firmy: ZŁ. 55.000.—.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Nie wolno odkładać

W ostatnim numerze „Kroniki” znany publicysta Jan Rembicki pisze o położeniu Polski.

NIE OD DZIŚ...

W pierwszych latach po odbudowie Państwa, gdy Polska porała się z największymi trudnościami budżetowymi i walutowymi, kiedy zmuszeni byliśmy poddawać się nadzorowi różnych t. zw. rzeczoznawców finansowych, zjeżdżających do nas z zagranicy, jeden z nich — p. Hilton Young, jeśli mnie pamięć nie myli — odowiedzawszy raz Romanowi Dmowskiemu, oświadczył mu z powagą: — Polska, proszę pana, jest w krytycznym położeniu.

— Wiem to równie dobrze jak pan — odrzekł Roman Dmowski — ale powiem panu coś, o czym pan nie wie: Polska jest w krytycznym położeniu od czasów Mieszka I...

STAŁOŚĆ POŁOŻENIA

Staje mi w pamięci ten dialog i uświadamiam sobie coraz wyraźniej, że szczególnie użyteczną naukę można by wyciągnąć zeń właśnie w dobie obecnej. Przeżywamy bowiem teraz chwile niezwykle, chwile wzmożonego poczucia niebezpieczeństwa, godzącego na całość naszych granic, — a w związku z tym, wzmożonej ofiarności, wzmożonej czujności, by mogącym nastąpić atak zwyciężyć odepierać. Ale musimy zdać sobie sprawę, że i ta krytyczna sytuacja i to pogotowie nasze nie są czymś tylko przejściowym. że pierwsza ma, a więc i drugie musi mieć znamiona trwałości. Okres tak znacznego stosunkowo bezpieczeństwa, jaki nastąpił bezpośrednio po skończeniu wojny światowej, z którego i Niemcy i Rosja jednocześnie tak ogromnie wyszły osłabione, nie mógł — rzecz

oczywista — trwać wiecznie, a zniszczenie tego wału ochronnego jakim w ciągu ostatniego dwudziestolecia była u naszych granic południowych Czechosłowacja, na tym większe — naturalnie — wystawiło nas zagrożenia i ryzyka.

Z BRONIĄ U NOGI
Otóż jasny stał się wniosek, że jak zresztą niemal w całym ciągu dziejów, naród polski musi żyć jak na kresowej stacji, w pełnym rynsztunku, w ustawicznej gotowości wojennej. Ale zarazem płynnie stąd i wniosek drugi, w równym stopniu nie ulegający wątpliwości: jeśli ten stan alarmu niejako nie jest czymś wyjątkowym, lecz raczej upadku

zastoju — naród musi zdobywać się i na broń u nogi i na nieprzerwanie toku swoich prac normalnych, co więcej, na wzmożenie nawet tempo odrabiania zaległości, które po okresie niewoli pozostały.

PAMIĘTAĆ O ŻYDACH
Pięknie wyglądałaby Polska, gdybyśmy na przykład rozwiązali kwestię żydowskiej zechcieli odłożyć do czasu, gdy przestałoby nam grozić niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, czyli, właściwie mówiąc, do tej nawet jako mglistej wizji przyszłości nie zarysowującej się epoki, kiedy naród nie miecki z jakiejś przyczyny przestałby już z naszym sąsiedować...

B. premier Witos na wolności

Dnia 7-go kwietnia w godzinach rannych przybył do Warszawy z Siedlec Wincenty Witos, zatrzymując się w mieszkaniu prezesa N. K. W. Str. Ludowego, M. Rataja. Po krótkim wypoczynku opuścił Warszawę udając się do Małopolski. W. Witosowi towarzyszył w drodze mgr. Ścigalski.

W. Witos był zatrzymany w areszcie przez trzy i pół dnia. Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie udzielił Witosowi 6-miesięcznej przerwy w wykonaniu kary.

**NASTĘPNY NR. „ABC”
UKAŻE SIĘ WE WTO-
REK DN. 11 B. M. JAK**

ZWYKLE W GODZINACH RANNYCH.

OLEJEK OLIVKOWY ZAPEWNIĄ MIŁOŚĆ!

A POTEM, Z CIE-
KAWOŚCI UŻY-
WAŁAM DLA
CERY OLEJKA
OLIVKOWEGO...

...MIJAŁ SIĘ RAMO
I WIECZOREM MY-
DŁEM NA OLEJKA
OLIVKOWYM
PALMOLIVE.
SPÓJRZcie NA TEN
NADZWYKZAJNY
WYNIK. MAM TE-
RAZ BAJCZMĄ
CERĘ!

OD WIEKÓW OLEJEK OLIVKOWY
JEST SZCZEGÓLNYM UWAŻANYM ZA PRA-
WIDŁY „OLEJEK PIĘKNOŚCI”. NA-
TURA NIE STWORZYŁA NIC SKU-
TECZNIERZEGO DLA UDELIKATNIE-
NIA, WZMOCNIENIA I UPIĘK-
SZENIA SKÓRY, GDYŹ OLEJEK
WYGŁADZA JĄ, PRZENIKA
I NADAJE JEJ ELASTYCZNOŚĆ.
SPRÓBUJ! PO UPIYWIE
DWUCH TYGODNI BĘDZIESZ
OCZAROWANA WYNIKAMI.

Szereż się
nastadow-
nicie!

SHAMPOO PALMOLIVE PIĘGNIJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ.

Stan sław Miklaszewski

Zagadnienie ochrony chałupnictwa

Zagadnienie dodatkowych źródeł zarobkowania ludności wiejskiej, w formie przemysłu domowego w najszerzym tego słowa pojęciu, obejmującym zarówno dziedzicze przemysłu ludowego jak i t. zw. chałupnictwo urasta specjalnie na gruncie polskim do znaczenia jednego z najpoważniejszych problemów gospodarstwa narodowego, — w stopniu bodaj niespotykanym w żadnym innym kraju Europy.

Przyczyny wartości tego zjawiska tkwią przede wszystkim w strukturze demograficzno - gospodarczej naszego kraju, jednego z najbardziej rolniczo - przeludnionych na świecie. Już spis w 1921 r. podawał liczbę gospo-

darstw rolnych do 2 ha na 1.109 tys., od 2 — 5 ha na 1.0002 tys., co wynosi 34,0 i 30,7 proc. t. j. łącznie 64,7 proc. wszystkich gospodarstw; są to warsztaty w ogromnej większości niemogące wyżyć właściciela i jego rodziny.

Rachowanie na procesy urbanizacyjne nawet przy znacznej dozie optymistyzmu nie zwalnia nas od konieczności tworzenia na wielką skalę dodatkowych źródeł zarobkowania dla ludności wiejskiej i wysuwania swoistego programu — industrializacji wsi.

Drugim momentem zasługującym na podkreślenie przy ustalaniu źródeł niezwykłego natężenia omawianego problemu jest swoista struktura etniczna gospodarstwa skupień miejskich o niespotykanym przeroście warstwy narodowości nam obcej, jako też słaby związek wielkiego przemysłu (o partego w ogromnym procencie na obcym kapitale) z hurtem rodzimych sił gospodarstwa narodowego. W związku z faktem przeludnienia wsi i ubóstwem rynku kapitałowego wymienione, ostatnio zjawiska wysuwają na jedno z czołowych miejsc sprawę mobilizacji drobnej wytwórczości wiejskiej nierolniczej.

Gdy na Zachodzie chałupnictwo łączy ekonomistów z przemysłem a conajmniej z rzemiosłem, w Polsce nie da się uniknąć potrzeby wprowadzenia do tego pojęcia również specyficznej wytwórczości, jaką jest przemysł wiejski domowy, lub przemysł ludowy, gdyż chałupnictwo w Polsce tkwi swymi korzeniami i potężnymi rozgałęzieniami przede wszystkim we wsi polskiej.

Autorzy polscy z naciskiem podkreślają ścisłą łączność chałupnictwa z rolnictwem i przemysłem ludowym (np. Kusiński, Lewiński i t. d.).

Odmieniami natomiast torami kształtowała się i kształtuje się dotąd w omawianej dziedzinie nasza polityka ustawodawcza. Przede wszystkim brak u nas dotąd w ogóle ustawowej definicji t. zw. przemysłu domowego — w rozumieniu zarówno chałupnictwa pracującego systemem nakładczym, jak i niezwiązanego z nakładczą, przemysłu ludowego zbliżonego do samoistnego drobnego przemysłu wzgl. rzemiosła.

Całe chałupnictwo zarówno wiejskie jak i miejskie, mimo daleko sięgającej odrębności jaka cechuje to pierwsze — objęte zostało u nas ramami ustawy przemysłowej oraz podlega szczególnemu normowaniu i definicji w trybie rozporządzeń i okólników Ministerstwa Przemysłu i Han-

dlu. W okresie ostatnich kilku lat obserwujemy na Zachodzie szczególnie intensywny rozwój ustaw chroniących i popierających drobny przemysł domowy (chałupnictwo).

Przodują na tym polu Niemcy hitlerowskie, które, stwierdzając, że organizacja dotycząca opieki nad chałupnictwem jest przestarzała, poddają radykalnej reorganizacji istniejący stan rzeczy, wydając w marcu 1934 r. ustawę, zawierającą szereg nowych i daleko sięgających w życie postanowień.

Ustawa wprowadza szereg przepisów normujących stawki płac w chałupnictwie i stara się usunąć źródła krzywdzącego wyzys-

ku i przemysłu ludowego. Definicja ustawowa tego działu winna być skonstruowana odpowiednio szeroko, aby obejmowała całość kształt w grę wchodzących stosunków.

II. Ustawa winna obejmować m. in. normy, zmierzające do zabezpieczenia zarobków chałupniczych, ochrony ich przed wyzyskiem ze strony nakładcy jak również zmniejszenie niektórych dotychczasowych ciężarów ustawodawstwa podatkowego i socjalnego.

III. Wskazaniem jest specjalne ustawowe poparcie akcji samopomocowej i zrzeszeniowej w omawianym dziale.

IV. Winny być powołane specjalne organa powiernicze dla re-

KKO Pow. Zgoda 7-1928-1938

NA DZIEŃ 1.I 1928 R.:

**Kapitał zakładowy zł. 50.000
Fundusz organizacyjny „ 5.000**

**SKRÓT POGLĄDOWY
NA DZ. 31.XII 1938 R.:**

- I. OBROTÓW ROCZNE doprowadzono do zł. 272.866,000
- II. WKŁADÓW I LOKAT (R-ków: 48920) „ 34.368.222
- III. WYPŁACONO %-%ÓW wkładcom za 10 lat „ 9.043.785
- IV. KAPITAŁY WŁASNE KKO wzrosły 14-krotnie „ 917.359
- V. KREDYTÓW I POZYCZEK udzielono 64.472 osobom „ 92.152.000
- VI. „ „ z tego na akcję budowlaną „ 30.160.103
- VII. OFIAR na cele społeczne wypłacono „ 86.300
- VIII. GMACH WŁASNY nabyto (wartości) „ 1.200.000
- IX. OTWARTO 5 ODDZIAŁÓW. Założono 105 Szkolnych Kas Oszczędności
- X. ZATRUDNIONO (ogół. personelu KKO) 134 osób

**NIENZRUSZONA RĘKOJMIA WKŁADÓW
TAJEMNICA LOKAT
PEWNA LOKATA — SZYBKA WYPŁATA**

ku chałupników. W szczególności tworzy ona specjalną instytucję „mężów zaufania” (Treuhänder) dla poszczególnych okręgów terytorialnych i gałęzi pracy chałupniczej, obdarzając ich daleko sięgającymi kompetencjami przy regulowaniu stosunków w przemysle domowym w myśl postanowień nowej ustawy.

Przytaczamy tu, jako szczególnie charakterystyczny przykład Niemiec, nie jest zresztą bynajmniej odosobniony. Występuje on na tle analogicznego prądu w ustawodawstwie gospodarczym i społecznym szeregu krajów europejskich.

O ile chodzi o wytyczne polityki ustawodawczej polskiej w tej dziedzinie nasuwają się następujące uwagi:

I. Przedmiotem ustawy winno być rozróżnienie specjalnej opieki nad przemysłem domowym w rozumieniu zarówno chałupnictwa,

gutowania stosunków umownych chałupników z nakładcami i ułatwiania szeregu spraw, związanych z zabezpieczeniem warunków pracy chałupniczej.

V. Do powyższego udziału w sprawowaniu opieki nad przemysłem domowym (chałupnictwem) wiejskim na terenie lokalnym, winny być powołane organa samorządu rolniczego (izby rolnicze), działające w porozumieniu z lokalnymi zrzeszeniami rolniczymi zawodowymi i spółdzielczymi.

Podkreślić w końcu pragnę, że przyszłe ustawodawstwo, zabezpieczając interesy ludności wiejskiej pracującej w przemysle domowym, podnieść winno godność pracy drobnego rolnika - chałupnika skazanego obecnie na los pariasa anonimowego najczęściej kapitału, tropionego przez różne organa, żyjącego w wiecznym lęku o swój los.

43 miliony samochodów w 1938 r.

Na koniec 1938 r. kursowało we wszystkich częściach świata 42.942.387 samochodów. W ciągu 1938 r. przybyło samochodów zaledwie 400 tysięcy sztuk, gdy w 1937 roku przyrosła ilość samochodów kursujących na drogach wszystkich części świata wynosiła ponad 2.500.000 wozów. Świadczy to o obniżeniu tempa rozwoju motoryzacji na świecie, względnie o nasyceniu rynku światowego samochodami, co przede wszystkim odnosi się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.